

**Sygn. akt IIK 394/12**

1Ds. 62/12/D

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21.01.2013r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tulliusz Stabryn

Protokolant: Sylwia Oleksy

Przy udziale asesora Prokuratury Rejonowej w Lubania Łukasza Chrapek.

po rozpoznaniu dnia 21.01.2013r. sprawy karnej

przeciwko: **O. J. (1)**, s. A. i A. zd. C.,

ur. (...) we L.

oskarżonemu o to, że :

w dniu 18 stycznia 2012r. w L., woj. (...) kierował samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie stężenie alkoholu w jego krwi przekraczało 0,5 promila, bądź prowadziło do przekroczenia tej wartości,

### ***tj. o czyn z art. 178a § 1kk***

I. u niewinnia oskarżonego O. J. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego O. J. (1) kwotę 852 (osiemset pięćdziesiąt dwa) złotych plus podatek VAT tytułem ustanowienia obrońcy w wyborze,

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa

Uzasadnienie.

O. J. (1) zamieszkuje w L. na ul. (...). Codziennie dojeżdża do pracy w Kopalni (...) na K.. W dniu 18 stycznia 2012 roku O. J. (1) miał pracować w godzinach od 7.00 do 15.00, w związku, z czym wstał około godziny 6.00 rano. W domu nie jadł śniadania, po przygotowaniu się do pracy wsiadł do samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) i udał się na osiedle (...) po kolegę M. Z. (1), którego miał zabrać do pracy. Jadąc ulicą (...) około godziny 6.30, przed skrzyżowaniem z ul. (...), na łuku drogi, który był oblodzony i nieposypany piaskiem ani solą, wpadł w poślizg, w wyniku, czego uderzył w prawidłowo poruszający się z naprzeciwka pojazd marki WV Passat o nr rej. (...) kierowanym przez T. S. (1). O. J. (1) w rozmowie z T. S. (1) nie kwestionował swojej winy za zaistniałą kolizję, udzielił mu stosownych informacji dotyczących danych osobowych i danych dotyczących pojazdu. W trakcie, gdy T. S. (1) spisywał przedmiotowe dane, O. J. (1) poinformował telefonicznie M. Z. (1) o zaistniałym zdarzeniu, mówiąc mu, że nie pojedzie w związku z tym do pracy. M. Z. (1) udał się do garażu po swój samochód, którym po około 10 minutach podjechał na miejsce zdarzenia. Po krótkiej rozmowie z O. J. (1)(...)widząc, że mu się nic nie stało pojechał do pracy. O. J. (1) otrzymał dokumenty od T. S. (1), również udał się do swojego domu. Zarówno T. S. (1) jak i M. Z. (1) rozmawiając z O. J. (1) nie czuli od niego woni alkoholu, również jego zachowanie nie wskazywało, iż może znajdować się pod wpływem alkoholu.

Dowód: zeznania świadka T. S. k. 117;

zeznania świadka M. Z. k. 118;

zeznania świadka I. J. k. 119;

wyjaśnienia oskarżonego O. J. k. 116-117, 55-56, 74-75.

Po powrocie do domu około godziny 7.00 rano O. J. (1) poinformował żonę o zaistniałej kolizji. Między małżonkami doszło do awantury, po której O. J. (1) usiadł w kuchni gdzie zaczął spożywać alkohol w postaci wódki, której w przeciągu kilkudziesięciu minut wypił około 400 ml. W tym samym czasie T. S. (1) zorientował się, że na miejscu nie sporządzili oświadczenia o winie za spowodowanie kolizji, w związku, z czym po konsultacji z radcą prawnym, postanowił zawiadomić o przedmiotowym zdarzeniu Policję. Około godziny 9.00 Policjanci przybyli do mieszkania O. J. (1), którego zastali w kuchni, po przedstawieniu przyczyn wizyt, czując od niego woń alkoholu poddali go badaniu na zawartość alkoholu. Przeprowadzone badanie o godzinie 8.26 wykazało, iż O. J. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości ze wskazaniem 1,23 mg alkoholu na dm<sup>3</sup> w wydychanym powietrzu, zaś kolejne badanie o godzinie 8.45 wykazało 1,07 mg alkoholu na dm<sup>3</sup> w wydychanym powietrzu. W związku z poinformowaniem Policjantów, iż alkohol miał spożywać dopiero po powrocie do domu O. J. (1) został zawieszony do (...) w L. gdzie pobrano mu trzy próbki krwi odpowiedni o godzinie 9.30, 10.30 oraz 11.30. Pierwszy wynik wykazał 2,4 ‰ alkoholu etylowego we krwi, kolejny 2,2 ‰ alkoholu etylowego we krwi zaś ostatni 3,4 ‰ alkoholu etylowego we krwi.

Dowód: zeznania świadka I. J. k. 119;

wyjaśnienia oskarżonego O. J. k. 116-117, 55-56, 74-75;

protokół użycia alkotestu k. 15-16;

protokoły pobrania krwi wraz ze sprawozdaniami k. 35-42.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie, jakie było stężenia alkoholu we krwi O. J. (1) w dniu 18 stycznia 2012 roku około godziny 6.40 – 7.00. W pierwszej z opinii biegły wskazał, iż w tym okresie stężenie alkoholu w jego krwi przekraczało 0,5 ‰ bądź prowadziło do przekroczenia tej wartości. Równocześnie biegły wskazał, iż „aby osiągnąć zamierzone stężenie alkoholu we krwi, alkohol pochodzący ze spożycia podanej ilości wódki w podanym czasie musiał „nałożyć się” na alkohol znajdujący się we krwi wcześniej”. W kolejnej opinii biegły podtrzymał swoje wnioski, wskazując jednocześnie, iż najwyższe stężenie alkoholu we krwi mężczyzny ważącego 110 kg po spożyciu 400ml wódki po upływie 1 godziny od zakończenia spożycia alkoholu wyniesie 1,6 ‰. Okoliczność ta winna, zatem świadczyć, iż wcześniej O. J. (1) winien znajdować się pod wpływem alkoholu. W trzeciej opinii, biegły podkreślił, iż „nie jest możliwe ustalenie, jaka była zawartość alkoholu przy założeniu, że oskarżony spożywał alkohol dzień wcześniej. Nie można ustalić, czy miałyby ona wartość malejącą czy rosnącą. Mogą to być rozważania tylko ściśle hipotetyczne.” Tak sporządzone opinie nie mogą być podstawą przyjęcia, iż O. J. (1) w chwili kolizji drogowej znajdował się „w stanie nietrzeźwości, gdzie stężenie alkoholu w jego krwi przekraczało 0,5‰, bądź prowadziło do przekroczenia tej wartości.” O. J. (1) nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód: opinie sądowo lekarskie k. 48-49, 78-82;

ustna uzupełniająca opinia biegłego L. K. k. 131;

karta karna k. 50.

Oskarżony O. J. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazując kategorycznie, iż zarówno w dniu zdarzenia jak i dzień wcześniej nie spożywał alkoholu przed zaistniałą kolizją drogową. Do spożycia alkoholu miało dojść dopiero po powrocie do domu.

Przedstawiona przez oskarżonego wersja zdarzeń w ocenie Sądu zasługuje na uwzględnienie. Znajduje ona, bowiem bezpośrednie odzwierciedlenie w materiale dowodowym w postaci zeznań świadków T. S. (1), M. Z. (1) i I. J. (2).

Przesłuchany w charakterze świadka uczestnik kolizji T. S. (1) wskazał, iż nie czuł od oskarżonego alkoholu w trakcie rozmowy po kolizji, ani nie zauważył nic dziwnego w jego zachowaniu. Okoliczności te mają w ocenie Sądu istotne znaczenie, albowiem świadek ten będąc zainteresowanym w ustaleniu sprawstwa oskarżonego nie ma powodów do zatajania informacji o przebiegu zdarzenia. We własnym dobrze pojętym interesie winien wskazywać wszelkie okoliczności mogące doprowadzić do szybszego ustalenia sprawstwa oskarżonego, w celu uzyskania odszkodowania za kolizję. Tym samym ukrywanie przez niego jakichś okoliczności byłoby działaniem na swoją szkodę. Okoliczności takich w zeznaniach świadka Sąd się nie dopatrzył. Przedstawiona przez niego relacja była zwięzła i rzeczowa, nie nosiła znamion konfabulacji czy próby manipulowania faktami, wobec czego w pełni zasłużyła na obdarzenia jej walorem wiarygodności.

Również świadek M. Z. (1) potwierdził w swoich zeznaniach, iż po przyjeździe na miejsce kolizji, w rozmowie z oskarżonym, nie czuł od niego alkoholu, ani nie zauważyłby ten miał bełkotliwą mowę lub dziwnie się zachowywał. Podkreślił również, iż dojeżdżając z oskarżonym do pracy nigdy nie widział go pod wpływem alkoholu. Relacja ta koreluje z zeznaniami T. S. (1) i wyjaśnieniami oskarżonego. Zdaniem Sądu, świadek, choć jest kolegą oskarżonego, przedstawił zaistniałe zdarzenie w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. W jego zeznaniach brak znamion ubarwiania zdarzenia, czy zasłaniania się niepamięcią, co do istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Mając to na uwadze Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne.

W końcu należy się odnieść do zeznań żony oskarżonego I. J. (2), która potwierdziła fakt spożywania alkoholu dopiero po powrocie męża z kolizji oraz nie spożywania alkoholu w dniu poprzednim. Choć świadek jest bezpośrednio zainteresowany w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na korzyść oskarżonego trudno znaleźć okoliczności w jej zeznaniach, które wskazywałyby na manipulowanie faktami, czy konfabulację. Zeznania świadka są szczerze i spontaniczne. Również i w tym przypadku Sąd obdarzył je walorem wiarygodności.

Mniej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy mają zeznania świadka K. W., który przedmiotowego dnia nie był uczestnikiem omawianych zdarzeń. O zaistniałej kolizji, posiada on tylko informacje zasłyszane, nierzutujące na treść rozstrzygnięcia.

O fakcie kierowania w stanie nietrzeźwości nie może w tym wypadku decydować dowód w postaci protokołu użycia alkotestu czy protokołów pobrania krwi w raz ze sprawozdaniami. Dowody te, co prawda potwierdzają, iż oskarżony tego dnia znajdował się w stanie nietrzeźwości, ale nie precyzują, iż miało to miejsce w trakcie zaistniałej kolizji drogowej. W związku z powyższym dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej. Sporządzone opinie pisemne jak i opinia ustna uzupełniająca nie są jednoznaczne i zbudowane są na hipotetycznych założeniach, co wskazał sam biegły. Wskazał on nadto, iż badanie na alkoście może ulec łatwo zafałszowaniu. Może to być wynikiem zarówno wypalenia papierosa czy też zjedzenia cukierka bezpośrednio przed badaniem. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zeznania I. J. (2), z których wynika, iż oskarżony przy spożywaniu alkoholu palił papierosy, a badanie miało nastąpić kilkanaście minut później. Podkreślenia wymaga również fakt, iż jedna z próbek krwi wykazała diametralnie odmienne stężenia alkoholu, co jak wskazał biegły wykluczało ją z dalszego badania przy ustalaniu opinii. Wskazał on nadto, iż przyczyną tego mogło być np. złe pobranie krwi lub jej przechowywanie. Biegły stwierdził również, iż biorąc pod uwagę wynik badania na alkoście i z badania krwi „nie jest wstanie wyjaśnić różnic wartości stanu po spożyciu alkoholu”. Podkreślił również, iż „można domniemywać, iż w chwili, kiedy pan kierował samochodem był trzeźwy, ponieważ ilość alkoholu, jaką wskazał, jako wypita nie mogła dać takiego wyniku” (k. 131). Zarówno ustna opinia jak i dwie pisemne nie są jednoznaczne i operują założeniami hipotetycznymi. W zależności, którą wersję przyjąć można wykazać, iż albo oskarżony dzień wcześniej spożywał alkohol mógł znajdować się w chwili kierowania pojazdem w stanie, jaki został przyjęty przez oskarżyciela, bądź doszło do wadliwego badania, o czym wspomina biegły, co dawałoby podstawę do przyjęcia wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne. Tak sformułowana opinia w żaden sposób nie może decydować o winie oskarżonego. Dla przyjęcia twierdzeń oskarżyciela należałoby wykazać, iż oskarżony dzień wcześniej spożywał alkohol. Taka okoliczność nie została udowodniona ani w postępowaniu

wyjaśniającym ani w postępowaniu sądowym. Przeprowadzone dowody w żaden jednoznaczny sposób nie wykazały słuszności i prawdziwości twierdzeń oskarżyciela. Co istotne przedstawiona opinia biegłego nie podważa zeznań świadków i ich spostrzeżeń, co do stanu, w jakim miał znajdować się oskarżony w chwili zdarzenia.

Reasumując powyższe brak jest podstaw do uznania słuszności stawianego oskarżonemu zarzutu. Mając na uwadze treść art. 5 § 2 kpk należy stwierdzić, iż wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, a taka okolicznością nie wątpliwie jest stan jego „nietrzeźwości” w chwili zdarzenia. Budowanie aktu oskarżenia na nieprecyzyjnej i nieopartej innymi dowodami opinii, było zbyt daleko idące i jest zgoła niedopuszczalne.

W takim stanie rzeczy Sąd uniewinnił oskarżonego O. J. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na kierowaniu w stanie nietrzeźwości.

Stosownie do art. 632 pkt 2 kpk wobec uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa, a nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz O. J. (1) kwotę 1047,96 zł w tym podatek VAT z tytułu ustanowienia obrońcy z wyboru i poniesionych z tego tytułu kosztów.